

Artykuł: Czy ligowy basket powróci nad Białą?

Koszykówka



Mama Michaela Jordana - Deloris wraz z córką Roslyn gościły we wtorek na obchodach 20-lecia powstania Bielskiej Ligi Koszykówki. Mimo takich tradycji bielskiego basketu, kibice w stolicy Podbeskidzia wciąż nie mogą doczekać się drużyny biorącej udział w ogólnopolskich rozgrywkach. Poniżej relacji prezentujemy fotogalerię z tego wydarzenia.

We wtorkowe popołudnie zobaczyć można było mecz weteranów BLK, Elefanty - Style 2. Poziom obu drużyn był wyrównany, jednak to Style 2 wciąż prowadził kilkoma punktami. Zacięta walka została okupiona kontuzją zawodnika Elefantów, Tomasza Kmiecica w I kwarcie i wieloma faulami ze strony obu drużyn. Koszykarscy „emeryci” zaprezentowali kawał dobrego basketu, co nie umknęło obserwatorom tego widowiska - *Średnia wieku zawodników to ponad 40 lat, jednak gra jaką zaprezentowali była niezmiernie interesująca* – powiedział jeden z kibiców. Mimo tego, że Style 2 wygrał 69:61, to według żeńskiej części widowni to właśnie ich przeciwnicy w ciemnych strojach prezentowali się lepiej. - *Dzisiejsza gra nie jest jednorazowym zrywem dla świętowania 20-lecia bielskiej koszykówki. Trenujemy nieprzerwanie od kilkunastu lat* – mówi Tomasz Staniek, zawodnik Elefantów, który zdobył najwięcej punktów.

Reprezentanci bielskiej koszykówki w postaci mistrzów BLK- zespołu Shakers, zasileni kilkoma najlepszymi graczami innych drużyn zmierzyli się z drużyną I ligi MKS Dąbrowa Górnicza. Dla laika MKS zwyczajnie spuszczał łomot drużynie amatorów. Trzeba jednak pamiętać, że reprezentacja BLK składała się z zawodników, którzy nie grają razem na co dzień, nie mieli również wsparcia ze strony trenera, sami decydowali o zmianach i taktyce gry. Zespół I ligi to zawodowi sportowcy, dlatego różnica w punktach nie brała się z braku talentu miejscowych zawodników, ale z zaplecza jakim dysponowali przeciwnicy. Ostateczny wynik 96:55 dla MKS nie jest więc traktowany jako sromotna porażka.

W przerwie głównego meczu, zostały wręczone wyróżnienia dla zasłużonych przedstawicieli Bielskiej Ligi Koszykówki. Deloris Jordan oraz Krzysztof Wiewióra ogłosili swoje przemówienia. Organizator imprezy opowiedział o swoich marzeniach, o tym jak chciałby zagrać w jednej drużynie z Michaeliem Jordanem oraz wyraził nadzieję na kolejne jubileusze Bielskiej Ligi Koszykówki. Prezydent miasta Jacek Krywiut również zabrał głos, pochwalił wyremontowaną halę oraz pracę Wiewióry. Mimo tego, że miasto dofinansowuje BLK, w wypowiedziach organizatorów czuć było pewien niedosyt. Wtorkowy jubileusz i towarzyszące mu obchody mają zwrócić uwagę bielszczan i bielskiego magistratu na wciąż tętniącą życiem koszykówkę. Aby bielski klub wrócił na ligowe parkiety potrzebni są sponsorzy, tacy jak za czasów Spetechu lub nieco większa pomoc finansowa miasta. Nie trzeba wiele, aby koszykówka znów przynosiła chlubę Bielsku-Białej.